



The Holy See

VIAGGIO APOSTOLICO DEL SANTO PADRE FRANCESCO

IN SVEZIA

(31 OTTOBRE - 1 NOVEMBRE 2016)

**Podróż Apostolska Papieża Franciszka
do Szwecji**

Homilia Ojca Świętego podczas modlitwy ekumenicznej w katedrze luterńskiej

Lund, 31 października 2016.

[[Multimedia](#)]

„Wytrwajcie we Mnie, a Ja [będę trwał] w was” (J 15,4). Te słowa, wypowiedziane przez Jezusa podczas Ostatniej Wieczerzy, pozwalają nam zbliżyć się do serca Chrystusa tuż przed Jego ostatecznym oddaniem siebie na krzyżu. Możemy poczuć pulsowanie Jego miłości wobec nas i Jego pragnienie jedności dla tych wszystkich, którzy w Niego wierzą. Mówi nam, że jest On prawdziwym krzewem winnym, a my latoroślami; i że, tak jak On jest jedno z Ojcem, tak i my powinniśmy trwać zjednoczeni z Nim, jeśli chcemy przynosić owoce.

Podczas tego spotkania modlitewnego, tutaj w Lund, chcemy wyrazić nasze wspólne pragnienie trwania zjednoczeni z Nim, aby mieć życie. Prosimy Go: „Panie, obdarz nas łaską, byśmy byli bardziej zjednoczeni z Tobą, aby razem dawać bardziej skuteczne świadectwo wiary, nadziei i miłości”. Jest to także czas dziękowania Bogu za zaangażowanie naszych braci, z różnych wspólnot kościelnych, którzy nie pogodzili się z podziałem, ale którzy zachowali żywą nadzieję pojednania między wszystkimi, którzy wierzą w Jedyne Pana.

Katolicy i luteranie zaczęliśmy podążać razem na drodze pojednania. Teraz, w kontekście wspólnego upamiętnienia Reformacji z roku 1517, mamy nową szansę na przyjęcie wspólnie przebytej drogi, która w ciągu minionych pięćdziesięciu lat wyrażała się w dialogu ekumenicznym między Światową Federacją Luterąską a Kościołem katolickim. Nie możemy pogodzić się z podziałem i dystansem, jaki rozdzielanie wytworzyło między nami. Możemy mu zaradzić w kluczowym momencie naszej historii, przewyciężając spory i nieporozumienia, które często uniemożliwiały nam zrozumienie siebie nawzajem.

Jezus mówi nam, że Ojciec jest *panem winnicy* (por. w. 1), że troszczy się o nią i przycina, aby przynosiła owoc obfity (por. w. 2). Ojciec troszczy się nieustannie o naszą relację z Jezusem, aby zobaczyć, czy jesteśmy naprawdę z Nim zjednoczeni (por. w. 4). Patrzy na nas, a Jego spojrzenie miłości zachęca nas, byśmy oczyścili naszą przeszłość i pracowali obecnie, żeby osiągnąć tę przyszłość jedności, której gorąco pragnie.

Również my musimy spojrzeć z miłością i uczciwością na naszą przeszłość i uznać błąd oraz prosić o przebaczenie: sam Bóg jest sędzią. Z taką samą szczerością i miłością trzeba uznać, że nasz podział oddalał się od pierwotnej intuicji ludu Bożego, który w sposób naturalny dąży do trwania w jedności, a historycznie został utrwalony bardziej przez ludzi władzy tego świata, niż ze względu na wolę wiernego ludu, którzy zawsze i wszędzie potrzebuje bezpiecznego i czułego prowadzenia swego Dobrego Pasterza. Pomimo, że z obydwu stron istniało prawdziwe pragnienie wyznawania i bronięcia prawdziwej wiary, to jednak jesteśmy też świadomi, że zasklepiliśmy się w sobie ze strachu lub uprzedzeń wobec wiary wyznawanej przez innych, z innym akcentem czy też za pomocą innego języka. Papież Jan Paweł II powiedział: „nie powinniśmy ulegać pokusie, by stawać się sędziami historii, ale tylko mieć na celu lepsze zrozumienie wydarzeń, aby stać się nosicielami prawdy” (*List do kardynała Jana Willebrandsa, Przewodniczącego Sekretariatu Jedności Chrześcijan, 31 października 1983*). Bóg jest Panem winnicy i z wielką miłością ją karmi i chroni. Pozwólmy się wzruszyć spojrzeniem Boga. Jedyne, czego On pragnie to, abyśmy jako żywe latorośle trwali w jedności z Jego Synem, Jezusem. Poprzez to nowe spojrzenie na przeszłość nie mamy zamiaru dokonania niemożliwej do realizacji korekty tego, co się wydarzyło, „ale aby tę samą historię opowiedzieć w inny sposób” (*Raport Lutersko-Rzymskokatolickiej Komisji Dialogu ds. Jedności, Od konfliktu do komunii, 17 czerwca 2013, 16*).

Jezus przypomina nam: „Beze Mnie nic nie możecie uczynić” (*J 15,5*). On jest tym, który nas podtrzymuje i zachęca do poszukiwania sposobów, aby czynić jedność coraz bardziej widzialną. Niewątpliwie rozdzielanie było ogromnym źródłem cierpienia i nieporozumień, ale jednocześnie doprowadziło nas do uświadomienia sobie szczerze, że bez Niego nic nie możemy uczynić, umożliwiając nam lepsze zrozumienie pewnych aspektów naszej wiary. Z wdzięcznością uznajemy, że Reformacja przyczyniła się do uznania w większym stopniu centralnej roli Pisma Świętego w życiu Kościoła. Poprzez wspólne słuchanie Słowa Bożego w Piśmie Świętym, dialog między Kościołem katolickim a Światową Federacją Luterąską, którego 50-lecie obchodzimy, dokonał istotnych kroków. Prośmy Pana, aby Jego Słowo nas utrzymywało w jedności, gdyż jest

ono źródłem pokarmu i życia; bez Jego natchnienia nic nie możemy uczynić.

Duchowe doświadczenie Marcina Lutra jest dla nas wyzwaniem i przypomina nam, że bez Boga nic nie możemy uczynić. „Gdzie mogę znaleźć miłosiernego Boga?” - to pytanie ciągle dręczyło Lutra. Rzeczywiście kwestia właściwej relacji z Bogiem jest decydującym problemem życia. Jak wiadomo, Luter odkrył tego miłosiernego Boga w Radosnej Nowinie Jezusa Chrystusa, wcielonego ukrzyżowanego i zmartwychwstałego. Poprzez pojęcie „tylko z łaski Boga”, przypomina nam, że Bóg zawsze ma inicjatywę i uprzedza wszelką ludzką reakcję, w tej samej chwili, w której stara się wzbudzić taką reakcję. Zatem doktryna o usprawiedliwieniu wyraża istotę ludzkiego życia przed Bogiem.

Jezus wstawia się za nami u Ojca jako pośrednik i modli się do Niego o jedność swoich uczniów, „aby świat uwierzył” (J 17,21). To nas właśnie pociesza i pobudza do zjednoczenia z Jezusem, aby prosić Go natarczywie: „Daj nam dar jedności, aby świat uwierzył w moc Twego miłosierdzia”. To jest właśnie świadectwo, jakiego świat od nas oczekuje. Jako chrześcijanie będziemy wiarygodnym świadectwem miłosierdzia, na tyle na ile przebaczenie, odnowa i pojednanie będą między nami codziennym doświadczeniem. Wspólnie możemy głosić oraz konkretnie i radośnie ukazywać Boże miłosierdzie, broniąc i służąc godności każdej osoby. Bez tej służby dla świata i w świecie wiara chrześcijańska jest niepełna.

Modlimy się razem, luteranie i katolicy w tej katedrze i jesteśmy świadomi, że bez Boga nic nie możemy uczynić. Prośmy o Jego pomoc, abyśmy byli żywymi członkami, zjednoczonymi z Nim, zawsze potrzebującymi Jego łaski, aby móc razem nieść Jego Słowo światu, który potrzebuje Jego czułości i miłosierdzia.